

Zespół Romy ma za sobą drugi trening w Chicago. Giallorossi pojawili się na murawie o godzinie 17:00 czasu miejscowego, a więc o północy naszego czasu. Zespół trenował na boisku Uniwersytetu Illinois (UIC). Pracy graczy przyglądało się około 50 kibiców.

Sesja treningowa rozpoczęła się o 17:00 (0:00 naszego czasu) od tradycyjnej rozgrzewki. Po kwadransie ćwiczeń rozciągających rozpoczęto prace nad schematami ofensywnymi. O 17:40 (00:40) Zeman i Modica pracowali z graczami na drugiej połowie boiska nad defensywą. W ćwiczeniach Castan, Burdisso, Romagnoli i Heinze musieli przerwać akcje ofensywne, które zaczynały się od pomocników. O 18:05 (01:05), zespół rozpoczął minigierkę na zmniejszonym boisku:

Żółci: Svedkauskas, Taddei, Burdisso, Castan, Dodò, Tachtsidis, Bradley, Pjanic, Lamela, Totti, Marquinho

Czerwoni: Stekelenburg, Rosi, Heinze, Romagnoli, Josè Angel, Verre, Florenzi, Lucca, Lopez, Osvaldo, Bojan.

Minimecz był rozgrywany w bardzo intensywnym rytmie. W czasie gry kopnięty został Florenzi, jednak nie okazało się to poważne. "Czerwoni" objęli prowadzenie po golu Bojana. Później w poprzeczkę trafił Lamela. Po około 20 minutach było 2-0 po bramce Nico Lopeza z dystansu, gdzie piłka wyraźnie zmieniła trajektorię lotu po odbiciu od jednego z graczy. W międzyczasie Zeman tłumaczył Burdisso jak ma się zachowywać w defensywie przy grze w mniejszości liczebnej. O 18:32 (01:32) boisko opuścił przedwcześnie Castan. Brazylijczyk cisnął żółtym plastronem w ziemię i zszedł z murawy w obecności doktora Colauttiego. Gracz opuścił boisko najprawdopodobniej z powodu prostego bólu brzucha. O 18:38 sesja treningowa dobiegła końca.

Autor: abruzzi